

Kalendarium

7 marca – W Warszawie odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Prezydium przyjęło schemat organizacyjny biura KK. Zdecydowano również o wyrejestrowaniu Krajowej Sekcji Pracowników Poczty NSZZ „S” oraz Krajowej Sekcji Pracowników Transportu Samochodowego łączności NSZZ „S”. Wszystkie dokumenty prezydium KK dostępne na

7 marca – W Warszawie odbyły się negocjacje pomiędzy przedstawicielami Sekcji Krajowej Energetyki NSZZ „S” a stroną rządową. W spotkaniu wziął udział nowy wiceminister gospodarki Krzysztof Tchórzewski. Związkowcy mają nadzieję, że jego postawa daje szansę na zmianę podejścia resortu gospodarki do dialogu z energetykami.

7 marca – Strona rządowa przystąpiła do rozmów z głodującymi od miesiąca pracownikami kopalni Solino w Inowrocławiu. Na wniosek strajkujących górników właściciel kopalni – PKN Orlen, prowadzi kontrolę w zakładzie. Jak na razie potwierdzają się zarzuty o nieprawidłowościach, jakie wcześniej formułowali związkowcy.

8 marca – O podwyżki płac wystąpili pracownicy gliwickiego Opla. Zdaniem związkowców coraz więcej pracowników rezygnuje z prac w fabryce i wyjeżdża za granicę.

Porozumienie w PKP

Kolejarscy związkowcy porozumieli się z zarządem PKP Polskie Linie Kolejowe.

Zgodnie z porozumieniem w spółce od 1 kwietnia zostanie wprowadzona podwyżka wynagrodzeń dla pracowników w wysokości średnio 100 zł w wynagrodzeniu zasadniczym na jednego zatrudnionego. Jak przyznają zgodnie związkowcy i pracodawcy, porozumienie to sukces obu stron. Kompromis polega na tym, że zarząd spółki przystał na podwyżkę 100 zł w wynagrodzeniu zasadniczym (poprzednio proponował 100 zł, ale do całości wynagrodzenia), a związki zgodziły się na kwietniowy termin wprowadzenia podwyżki (pierwotnie chciały tej podwyżki od 1 stycznia).

Z zawartego kompromisu zadowolony jest też Henryk Grymel, szef kolejarskiej „Solidarności” – Co ważne, podwyżki dostaną przede wszystkim ci najsłabiej zarabiający, to również był nasz postulat – mówi Grymel. □

NISKIE PŁACE rujną rynek pracy

– Niskie płace oraz uciekanie pracodawców od stosunku pracy rujną polski rynek pracy – powiedział Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność” na spotkaniu z premierem Jarosławem Kaczyńskim.

W ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej „Niskie płace barierą rozwoju Polski”, NSZZ „Solidarność” przedstawiła Premierowi Rzeczypospolitej Polskiej swoje stanowisko w sprawie obecnie proponowanych przez stronę rządową i pracodawców działań dla ratowania rynku pracy i finansów systemu ubezpieczeń społecznych.

NSZZ „S” zwraca uwagę, że polityka niskich płac oraz uciekanie przez pracodawców od uregulowanego stosunku pracy przynosi negatywne skutki dla rynku pracy i całej gospodarki. Dla ratowania krajowego rynku pracy, na którym już dzisiaj w niektórych zawodach występuje brak wykwalifikowanych pracowników oraz dla zapobieżenia pogłębienia się kryzysu finansowego systemu emerytalnego i opieki zdrowotnej, NSZZ „Solidarność” zwróciło się do premiera Rządu jak również do przedsiębiorców z prośbą o podjęcie negocjacji i zawarcie umowy promującej stałe zatrudnienie i przeciwdziałanie pładze fałszywego samozatrudnienia. NSZZ „Solidarność” uważa, że niniejsza propozycja powinna być elementem trwających już prac nad umową społeczną: Praca, Rodzina, Dialog.

NSZZ „Solidarność” podczas spotkania z premierem wyraziła pogląd, że w nadchodzących latach jednym z największych zagrożeń dla Polskiej gospodarki i budżetu państwa będzie pogłębiające się zjawisko „kurczenia” rynku pracy.

– Od szeregu lat w naszym kraju szybko maleje odsetek osób mających nawiązany stosunek pracy, w tym szczególnie na czas nieokreślony. Maleje tym samym ilość osób w pełni uczestniczących przez opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne w utrzymywaniu systemu opieki zdrowotnej i systemu emerytalnego. Rośnie natomiast liczba klientów tych systemów.” – uważa Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Odczuwalny na polskim rynku pracy pomimo dużego bezrobocia brak pracowników, zwłaszcza wykwalifikowanych, powodowany jest m.in.: uciekaniem przez pracodawców od nawiązywania z pracownikami stosunku pracy zwłaszcza



Jarosław Kaczyński, premier rządu RP i Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”.

FOT. TOMASZ GUTRY

cza na czas nieokreślony oraz polityka niskich płac oraz rosnąca migracja zarobkową.

Kolejnym postulatem NSZZ „Solidarność” przedstawionym Premierowi jest uchylenie ustawy z 16 grudnia 1994 r. O negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców. NSZZ „Solidarność” uważa, że aktualnie obowiązująca ustawa zdezaktualizowała się i jej stosowanie w obecnych warunkach gospodarczych i społecznych nie jest w stanie zapewnić prowadzenia polityki płacowej w przedsiębiorstwie zgodnie z regułami ekonomii i w duchu dialogu społecznego.

Prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński po spotkaniu z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” zapewnił, że będzie przekonywał ministrów, wiceministrów i wojewodów do podejmowania dialogu społecznego. – We wszystkich instrukcjach, jakie są przygotowywane dla ministrów jest punkt o dialogu społecznym. Będziemy realizować politykę solidarności społecznej, którą zapowiedzieliśmy i którą krok po kroku wprowadzamy w życie – powiedział szef rządu.

Zdaniem premiera, rozmowa, choć jak zawsze trudna, była pełna nowych, ważnych informacji. – Związek z natury rzeczy stawia różne problemy. Niektóre z nich można rozwiązać od razu, inne wymagają więcej czasu. Ale na tym polega właśnie dialog społeczny – podkreślił premier. □

DAR KRWI

Od 26 marca rozpoczynają się Dni Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”. Podobnie jak w ubiegłym roku potrwają one dwa tygodnie.

Podczas XIX Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Wasilkowie podjęta została uchwała o ustanowieniu dnia 2 kwietnia - dzień śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II - Dniem Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”.

Podobnie jak w roku ubiegłym, akcja będzie trwała dwa tygodnie. Dzięki temu weźmie w niech udział większa liczba członków i sympatyków „S”. Po 12 marca regiony otrzymają plakaty informujące o Dniach Honorowego Krwiodawstwa oraz wzory pism do regionalnych centrów krwiodawstwa z prośbą o przyłączenie się do akcji.

– Zachęcamy do przekazywania informacji o naszej akcji do możliwie

wielu środowisk w regionach - nie tylko do struktur związku. Warto, żeby udział w niej wzięli wszyscy chętni – mówi Jacek Rybicki, sekretarz Komisji Krajowej NSZZ „S”. □

26 marca - 6 kwietnia



Podstawą utrzymania powinna być praca

Rozmowa z prof. Zofią Jacukowicz, z Instytutu Pracy i Spraw Społecznych.

Pani Profesor, jak ważne w realizacji programu „Niskie płace barierą rozwoju Polski” są aspekty: społeczny jako potrzeba wyższych wynagrodzeń i lepszego poziomu życia zatrudnionych, oraz ekonomiczny – zapewnienia związku wynagrodzeń z pracą?

– Płaca powinna mieć odpowiednią wysokość nie tylko dlatego, że stanowi podstawę utrzymania pracowników w Polsce, ale również dlatego, że stanowi ekwiwalent za pracę, ta zaś jest podstawą wzrostu gospodarczego, tworzenia PKB, źródłem środków na ubezpieczenia społeczne i dochodów budżetu państwa.

Związek pracy z płacą wydaje się oczywisty, jednak w naszej gospodarce jest to aspekt pomijany, a nawet negowany. Przyczyną tych zaniedbań jest dotkliwy brak pracy oraz przekonanie, że wynagrodzenia kształtowane są przez rynek.

Czym różni się kampania organizowana przez NSZZ Solidarność od innych tego typu przedsięwzięć?

– Powszechne zainteresowanie koncentruje się na ograniczaniu bezrobocia, wysuwane są hasła „lepsza niska płaca niż żadna” „młodzi powinni podejmować pracę nawet bez wynagrodzenia, ponieważ zyskują doświadczenie”. Walka z bezrobociem jest nie do przecenienia, ale niskie płace pogłębiają jego uciążliwość. Aby utrzymać rodzinę w naszym kraju powinny pracować dwie osoby. Łatwiej jest znosić bezrobocie, jeśli wynagrodzenie jednej osoby zatrudnionej wystarcza na utrzymanie rodziny.

Czym zatem możemy uzasadnić niskie wynagrodzenia i brak polityki płac?

– Niskie wynagrodzenia i brak polityki płac uzasadniane są poglądem, że w gospodarce rynkowej o płacach decyduje rynek.

Jakie są skutki zaniedbań w zakresie płac?

– Wysokość płac przeciętnych tworzy kilka milionów indywidualnych umów o pracę i warunkiem rozwoju jest, aby wynagrodzenie odpowiadało wartości wykonywanej pracy, a wynagrodzenie przeciętne osiągniętemu poziomowi rozwoju gospodarczego.

W przeciwieństwie do tych zasad, stan obecny to poziom płac niewystarczający na utrzymanie rodziny większości pracowników i poszukiwanie sposobów uzupełniania go różnymi formami zasiłków.

Skutek zaniedbań i wypaczenia życia społecznego, to zarówno fakt, że osoby mające zatrudnienie, wykształcenie, pracując wydają, mają dochody niewystarczające na życie, jak i polityka uzupełniania dochodów zasiłkami, zamiast podwyższania wynagrodzenia za pracę. Akcje charytatywne nie są metodą zarządzania pracą, ponadto upokarzają ludzi, bo nikt nie lubi być najbiedniejszym. Ten nurt myślenia i gotowość pomocy dobrze świadczy o solidarności ludzkiej, ale podstawą utrzymania powinna być praca i wynagrodzenia za nią.



Prof. dr hab. Zofia Jacukowicz jest pracownikiem naukowym Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, badaczką płac i kosztów pracy; członkiem Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN.



EKZZ:

wzrost płac
kołem zamachowym gospodarki

Europejska Konfederacja Związków Zawodowych popiera kampanie organizacji członkowskich na rzecz wzrostu płac.

Przed spotkaniem ministrów finansów krajów Unii Europejskiej EKZZ wydała komunikat w wskazuje, że politycy europejscy zaczynają odkrywać znaczenie płac dla rozwoju gospodarczego. Zarówno Europejski Bank Centralny jak i Rada Europejska Ministrów Finansów wysyłają sprzeczne sygnały twierdząc, że jakkolwiek pracownicy powinni zacząć korzystać ze wzrostu gospodarczego, to ze względu na zagrożenie inflacją wzrost płac powinien pozostać umiarkowany.

EKZZ w pełni popiera kampanie swoich organizacji członkowskich na rzecz osiągnięcia porozumień o znaczącym wzroście płac, szczególnie w krajach gdzie ten wzrost był szczególnie umiarkowany. Gospodarka potrzebuje wyższego wzrostu płac w celu zwiększenia konsumpcji gospodarstw domowych a więc w celu zastąpienia krótkoterminowego sukcesu gospodarczego opartego na wzroście eksportu i inwestycji wzrostem długoterminowym, trwałym i posiadającym solidne podstawy.

Wyciąg z komunikatu EKZZ dostępny na

Liczby tygodnia

Jaki procent osób nie ma w Polsce oszczędności?

1999	2002	2003	2006
38%	42%	44%	43%

ŹRÓDŁO: CBOS

W 2006 roku 43 proc. polskich gospodarstw nie miało żadnych oszczędności.

W latach 1995 – 2005 oszczędności gospodarstw domowych zmniejszyły się z 16,8 proc. całości ich przychodów do 7,6 proc. Oszczędności gospodarstw netto w 2005 roku stanowią jedynie 3,35 proc. wobec 10,1 proc. w 1995 r.

Rok 2002 był dla gospodarstw domowych przełomowy, gdyż w związku z nałożeniem się na siebie wzrostu bezrobocia i spadku przychodów z wynagrodzenia, musiały one sięgnąć do swoich oszczędności. Poziom oszczędności polskich gospodarstw jest o wiele niższy, niż przeciętny w krajach Unii Europejskiej (12,2 proc. w 2004 roku). □